

Ewangelia Mateusza

Rozdział 25

1. Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi. 2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich. 3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą. 4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi. 5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyjściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły. 6. A o północy stał się krzyk: Oto oblubieniec idzie; wynijďte przeciwko niemu! 7. Tedy wstały one wszystkie panny i ochędożyły lampy swoje. 8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego, boć lampy nasze gasną. 9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, byś nam i wam nie dostało; idźcie raczej do sprzedawających, a kupcie sobie. 10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięte są drzwi. 11. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! 12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. 13. Czujcież tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyjdzie. 14. Albowiem jako człowiek precz odjeżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje; 15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według przemożenia jego, i zaraz precz odjechał. 16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugie pięć talentów. 17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa. 18. Ale ten, który wziął jeden, odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego. 19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi. 20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć talentów zyskał niemi. 21. I rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego. 22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi. 23. Rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, że jesteś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiewałaś, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywałaś; 25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego jest. 26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdzieś nie rozsiewałaś, i zbieram, gdzieś nie rozsypywałaś; 27. Przetoż miałeś pieniądze moje dać tym, co pieniędzmi handlują, a ja przyszedłszy, wziąłbym był, co jest mojego, z lichwą. 28. Przetoż weźmijcie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. 29. (Albowiem każdemu, który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który nie ma, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) 30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 31. A gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej, 32. I będą zgromadzone przed niego wszystkie narody, i odłączy je, jedne od

drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. **33.** A postawi owce zaiste po prawicy swojej, a kozły po lewicy. **34.** Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata. **35.** Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście mię; **36.** Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. **37.** Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a напоiliśmy cię? **38.** I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię? **39.** Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie? **40.** A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiekieście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. **41.** Potem rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie ode mnie, przeklęci! w ogień wieczny, który zgotowany jest dyjabłu i Aniołom jego. **42.** Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; **43.** Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię. **44.** Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie? **45.** Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili. **46.** I pójda ci na męki wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.